

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50 cts
Półrocznie..... 12 fr.

Po za Francją w Europie :
Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :
Rocznie..... 3 dol.

**Pismo poświęcone
sprawom religijnym, społecznym i ojczystym**

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i

Administracji

**263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)**

Redaktor :

**Dr Henryk ŁUBIEŃSKI
Nr. czeku 97067**

NIEDZIELA 11 GRUDNIA 1927

Rok. IV N° 50



X. Kardynał Binet

Nowy Kardynał X. Biskup Binet

**PRAWDZIWY PRZYJACIEL POLSKI I
TROSKLIWY OPIEKUN POLSKICH
ROBOTNIKÓW**

Przyniosły już pisma wiadomość, że X. Biskup Binet mianowany został Kardynałem. Jest on biskupem diecezji Soissons a przed miesiącem otrzymał nominację na arcybiskupstwo w Besancon, dokąd się jeszcze nie przeniósł. Sprawuje jeszcze zarząd diecezji Soissons.

Urodzony w Juvigny w diecezji Soissons w r. 1869 był w średnich szkołach w Soissons. Seminarjum ukończył w St. Sulpice w Paryżu. Jako licencjat prawa kanonicznego wyświęcony na kapłana w Soissons 1893 r., został zrazu proboszczem w Gizey, potem profesorem seminarjum w Soissons. W czasie wojny zaciągnięty do wojska otrzymał krzyż walecznych i dostał order kawalera legji honorowej. Po wojnie został wikariuszem generalnym i archidjakonem w Laon. Na biskupa diecezji Soissons konsekrowany był przez Kardynała Luçon w r. 1920.

Diecezja Soissons obejmuje cały departament Aisne, który należy do najżyźniejszych ziem francuskich i jest obok departamentu Somme (diecezja Amiens) departamentem z najliczniejszą imigracją polską rolniczą. Jest bowiem w obrębie departamentu Aisne 16,000 polskich robotników.

Zaledwie został biskupem diecezji Soissons w r. 1920, zaczęli od roku 1922 napływać polscy robotnicy do jego diecezji. Napływali coraz liczniej. Od pierwszej chwili zwrócił na to uwagę X. biskup Binet i troskliwie ich sprawą się zajął. Na jego prośby powtarzane w Misji Polskiej w Paryżu, przyjeżdżali zrazu sporadycznie Ks. Krupka i X. Machay z Paryża. Potem 1923-24 r. ze Strasburga Ks. Mirek, ks. Knapik, a z Paryża X. Bialik przybywali na parę tygodni, w których pracowali robotnicy polscy, niosąc im pociechę religijną w ciężkiej pracy na roli. Najwięcej czasu i pracy oddał im ks. Bialik w 1925-27 r.

Ks. Biskup jednak wiedział, że ta doraźna pomoc jest niewystarczająca i usilnie się starał w Misji o stałego księdza polskiego. Stało się to z chwilą, kiedy X. Bieniasz od 2 lutego b. r. zamieszkał na stałe w Soissons (2, rue Cornille) z tem, że obejmie duszpasterstwo nad wszystkimi Polakami całej diecezji. Przy poparciu Ks. Biskupa Binet i p. Ferté doczekał się w Soissons własnego kościoła, którego poświęcenie nastąpiło 5 czerwca w dzień Zielonych Świątek. Wtedy też odbył się Zjazd katolicki polskich robotników całego departamentu.

Kiedy z dniem 1 września X. Bieniasz przeniesiony został do Oignies w diecezji Arras, Misja katolicka w jego miejsce do Soissons przysłała X. Pałkę, który to samo zadanie ma do spełnienia wobec Polaków całej diecezji. Praca rozwija się dalej i dzięki sympatji, jaką wśród społeczeństwa francuskiego wyrobił swoim wpływem Ks. Biskup i p. Ferté, mogła się odbyć w niedzielę 27 listopada wspa-
(Dokończenie na str. 2-giej).

NA NIEDZIELE TRZECIA ADWENTU

(Ewangelia napisana u św. Jana I. 19-28).

W on czas posłali Żydowie: Jeruzalem Kapłani i Lewity do Jana, aby go spytali: *któż ty jest? I wyznał, a nie zaprzął a wyznał, że nie jest Chrystus. I spytali go, coż tedy? Jesteś ty Elias? I rzekł: nie jestem. Jesteś ty Prorok? i odpowiedział: nie. Rzekli mu tedy, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powie- dasz sam o sobie? Rzekł: Jam głos wołającego na puszczę: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz Pro- rok. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów. I pytali go, mówili mu: Czemuż tedy chrzczisz, jeśliż ty nie jest Chrystus, ani Elias, ani Prorok? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą: ale w pośrodku was stanął, któ- rego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przede mną stał się: któremu ja nie godzien żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanii za Jordanem, kędy Jan chrzczył.*

Zbliż się, droga duszo, w duchu do tego proroka, którego ota- czają te rzesze, oczekujące z utęsknieniem Mesjasza i które w dzisiej- szej Ewangelji św. pytają się kim on jest.

Przypatrz się dobrze postaci św. Jana Chrzciciela, który stoi na brzegach Jordanu. Ogromne wrażenie robi on na ludziach, cisną- cych się do niego. Jaka różnica między nim, a tem tłumem?

On, obraz siły i potęgi patrzy wzrokiem śmiałym a pewnym na otaczających go i jednym spojrzeniem przenika ich do głębi. Potem spadają gromy na tchórzliwe i obłudne serca i zdaje się, że spadając chcą zmiążdżyć ten «rodzaj jaszczurczy». A jego wołanie: «Czyńcie pokutę» rozlega się wszędzie, a echo odbijając się od skał powtarza to dalej. Niech w tym adwencie brzmi to słowo «pokuta» nieustan- nie i niech ci to echo towarzyszy wszędzie.

Spojrzyj na swoją duszę. Może ona zamieniła się w pustynię. Nieszczęsny, otrząś się ze snu śmierci. W pustyni sterczą tylko góry, beznadziejne wydmy piasku zadusiły wszelkie życie, wszelką zieleni roślin. Tam śmierć potworna spogląda przez te góry i żre wszystko, co jeszcze technie życiem.

Pamiętaj, że ogień namiętności potrafi wyrządzić taką szkodę duszy, a serce twe zamieni na kamień. Dreszcz przejmując na widok takiego stanu.

Odwróć więc swój wzrok od tego co przynosi śmierć duszy, a wsłu- chaj się, choć w twarde, ale w zbawienne słowa św. Jana Chrzciciela.

Kim on jest, dowiedział się z jego ust. *Głosem wołającego na puszczę.* On wie czego ci potrzeba, za czem tęsknisz. On ci wskazuje tego, z którym ci będzie dobrze i który zaspokoi twe pragnienia szczęścia.

Nie lutz się, duszo droga, bo szczęścia bez Boga nie znajdziesz. On, ten wielki i potężny Bóg — On ci dał to pragnienie szczęścia. Tego szczęścia nie szukaj na ziemi. Ona ci go nie da. Jeżeli ci go da, — to na krótki czas tylko, a oprócz tego często, bardzo często zaprawio- ne ono jest jadem, który męści się na każdym dniu przyjemności czy rozkoszy ziemskiej.

Przytóż zresztą twą rękę do serca, a odczujesz z pewnością nieregularne tętno. Zbolałe i sterane jest kłopotami ziemskimi, a do te-

go wyszło z powodu braku życia Bożego w niem. Promień miłości Bożej już może dawno nie zabłyś w nim.

Czy nie słyszysz krzyku własnego serca? Boga mu potrzeba, łączności z «Latoroślą», Jezusem Chrystusem, — bo inaczej uschnie, jak gałązka odcięta od pnia.

Rozkuj te kajdany przywiązania do rzeczy ziemskich, a nie bądź niewolnikiem. Oddaj twe serce królowi serc ludzkich, bo On tak prosi cię: *Oddaj mi synu serce twe.*

Wtedy inaczej będziesz spoglądał na świat. Pelen głębokiej i ży- wej wiary, wzmocniony ufnością w Boga będziesz posiadał serce prze- mienione i przeniknięte miłością Boga i bliźniego.

Twój adwent w tedy będzie nie czasem udręceń, niekiedy na- wet piekłem, ale czasem oczekiwania, świętymi i błogimi chwilami tęsknoty za Bogiem, za złączeniem się z Nim w chwale niebieskiej.

Prostujcie drogę Panu — oto hasło, które św. Jan Chrzciciel da- je nam jako wskazówkę w dążeniu ku Bogu, naszemu Celowi.

Prostować drogę, to znaczy wykarczować to wszystko, co nam przeszkadza na drodze ku Bogu. Czekaj cię może praca wielka, bo zapomniałeś już, jaki twój cel i którą prowadzi droga. Zgubiłeś się w troskach i kłopotach codziennego życia, i chylił się coraz wię- cej ku ziemi, uginając się pod ciężarem twego jarzma. Podnieś głó- wę, odetchnij pełniejszą pierś i zrzuć niepotrzebny ciężar.

Nie wiesz, jak zrobić? Idź do kapłana, przestaw mu twój stan. I choćbyś już dawno nie była do spowiedzi, droga duszo, choćbyś miała wielkie i liczne grzechy — to nie poddawaj się z wątpieniu, ale idź i śpiesz się do konfesjonatu, dopóki jeszcze masz czas. Tam znaj- dziesz uspokojenie i radę zbawienną.

Już nie długo, a będziesz obchodził pamiątkę przyjścia Zbawicie- la, święto Bożego Narodzenia. Czy chciałbyś wtedy stanąć przed sta- jenką skalany grzechami? Czy miałbyś odwagę patrzeć w te niewinne oczuła Dzieciątka? Czy nie musiałbyś spuścić zawstydzony twój wzrok, porównując Jego czystość z twoim stanem duszy?

Dlatego nawróć się i czyn pokutę, żeby Zbawiciel przyniósł i dla Ciebie pokój, który głosili «Aniołowie» przy jego Narodzeniu.

Pokój ludziom dobrej woli.

Ks. W. D.

(Dokończenie ze strony 1-szej)

niała uroczystość francusko-polska przy udziale wszystkich sfer pol- skich i francuskich. Praca duszpasterska księdza polskiego ni- gdy i nigdzie w depart. nie natrafiała na trudności. Spotykał i spoty- ka ksiądz polski zawsze udogodnienia i polscy robotnicy mają tę po- ciechę, że stała opieka duszpasterska jest dla nich zapewniona.

Wiedzą o tem wszyscy, że atmosfera życzliwa, jaka otacza Pola- ków w departamencie Aisne wyłączenie wytworzona jest życzliwym wpływem Ks. Biskupa Binet'a i dlatego też Polacy ciesząc się wyniesie- niem Ks. Biskupa Binet na arcybiskupstwo w Besancon i zarazem do godności kardynalskiej, zdają sobie sprawę, że tracą w nim szczerę- go przyjaciela i możnego opiekuna.

ZATARG POLSKO-LITEWSKI MUSI SIĘ ZAKOŃCZYĆ PRZEGRANĄ LITWY

W Polaku we Francji niejednokrotnie pisaliśmy już o stosun- kach polsko-litewskich i dlatego nasi czytelnicy szybko się zorjen- tują w najnowszych poczynaniach rządu polskiego, które mają na celu definitywne uregulowanie kwestji litewskiej.

Jak wiadomo Litwa ogłasza od paru lat stan wojny z Polską. Zamyka swe granice obywatelom polskim, tamuje handel polski na Niemnie, gncbi mniejszości polskie, ustawicznie prowadzi spory z Polską przed Ligą Narodów. Oczywiście cała ta polityka antypolska nie jest popierana przez ogół ludności litewskiej, która wobec Pol- ski zajmuje stanowisko obojętne lub raczej przychylnie, ale jest dzie- łem różnych koterji płatnych przez Niemcy lub Sowiety. Leży bo- wiem w interesie zarówno Niemiec jak i Rosji nie dopuścić do poro- zumienia litewsko-polskiego podyktowanego dawnymi tradycjami hi- storycznymi i interesem państwowym samej Litwy. Litwa wskutek swego położenia geograficznego jest mianowicie jedynym łącznikiem

między Niemcami i Rosją, jedyną drogą wolną i pewną przez którą mogą się te państwa komunikować. Dlatego obydwa te państwa za- wsze dążyć będą ażeby mieć tę drogę wolną. To też ministrowie li- tewscy są tylko figurkami pomalowanymi w kolory pruskie lub ro- syjskie. Nic więc dziwnego, że zawsze prowadzili politykę przeciw Polsce. Ale i z naszej strony cierpliwość musiała się ostatecznie wy- czerpać. Marszałek Piłsudski postanowił położyć kres tej wojnie li- tewskiej i zmusić Litwinów do normalnych z naszym krajem stosun- ków. Marszałek Piłsudski posiada zaś na tyle autorytetu w Polsce i zagranicą, aby tego dokonać. Na obecnem zebraniu Rady Ligi Naró- dów w Genewie sprawa litewska jest ponownie na porządku dzien- nym. Zebranie to będzie niezmiernie ciekawe, przybędzie na nie bo- wiem Marszałek Piłsudski osobiście.

Liga Narodów, o ile pragnie pokojowego załatwienia sprawy li- tewskiej i o ile chce utrzymać swój prestiż, zmusi Litwę do wycofa- nia się ze stanu wojennego z Polską. Stanowisko to poprze Francja i Anglja. Marszałek Piłsudski, który ma za sobą dzisiaj 30 miljonowy naród polski będzie mógł w Genewie powiedzieć: Chcemy defini- tywnego załatwienia kwestji litewskiej i daliśmy dowód naszej do- brej woli do załatwienia pokojowego tej kwestji przedkładając ją Lidze Narodów, ale też cierpliwość nasza jest też na wyczerpaniu. Już dzisiaj zdaje się być pewnem, iż Polska odniesie w Genewie wiel- ki sukces dyplomatyczny.

Wyjazd ks. kardynała Prymasa do Rzymu. J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond wyjechał dnia 6 grudnia rb. do Rzymu, ce- lem otrzymania z rąk Ojca św. kapelusza kardynalskiego. Ks. Kar- dynał Prymas zabił dwa dni incognito na Śląsku i odwiedził ma- tkę i krewnych. Dnia 8 grudnia, w święto Niepokalanego Poczęcia, ks. Prymas odprawił pontyfikalną Sumę w zakładzie Salezjańskim w Oświęcimiu. Zwiedzwszy dalej zakłady Salezjańskie w Wiedniu, J. E. uda się na konsystorz papieski do Rzymu.

Przegląd spraw wychodźczych

OPIEKA DUSZPARTERSKA W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Ks. Mieczkowski będzie:

Od soboty 24 grudnia po południu do niedzieli 25 grudnia w południe w Potigny;

Od niedzieli 25 grudnia po południu do poniedziałku w południe w Caen;

Od poniedziałku 26 grudnia do wtorku 27 grudnia w południe w Dives-sur-Mer. Wszyscy Polacy departamentu Calvados niech się wzajemnie o tem zawiadamiają;

Od wtorku 27 grudnia wieczorem do piątku 30 w Vieux Condé w departamencie Nord.

Ks. Dewor objeżdżać będzie w okresie Świąt Bożego Narodzenia djeceję Blois, t. j. departament Loir-et-Cher.

WE WSCHODNIEJ FRANCJI

Ks. Rogaczewski będzie w następujących miejscowościach:

2 grudnia czwartek Tucquegnieux od 10 do 12 katechizm.

Pont-a-Mousson od 2-giej do 4-tej katechizm.

3 grudnia sobota w Toul od 7.30 do 8.30 spowiedź.

4 grudnia niedziela od 6.30 do 7.30 Msza św.

Nancy od 10 do 10.36 spowiedź. O 11.30 Msza św. i kazanie.

Foug godzina 16-ta nieszpory, spowiedź.

5 grudnia poniedziałek od 7 do 8 spowiedź. O 8 Msza św.

7 środa w Blénod od 17 do 19 spowiedź.

8 czwartek Blénod od 7 do 8.30 spowiedź. O 6.30 Msza św. i kazanie.

Pont-a-Mousson od 14-tej do 16-tej katechizm.

10 grudnia sobota w Mont-St-Martin od 17 do 18 spowiedź.

1 grudnia niedziela w Mont-St-Martin od 7-mej do 8-mej spowiedź. O 8-mej Msza św. i kazanie.

Longlaville od 10 do 11-tej spowiedź. O 11-tej Msza św. i kazanie.

12 grudnia poniedziałek Herserange od 7-mej do 8-mej spowiedź. O 8-mej Msza św.

15 grudnia czwartek w Mancieulles od 10 do 12-tej katechizm.

Pont-a-Mousson od 14-tej do 16-tej katechizm.

17 grudnia sobota Homécourt od 16 do 19 godz. spowiedź.

18 grudnia niedziela Homécourt od 6.30 do 8.30 spowiedź. O 8.30 Msza św. i kazanie

Valleroy od 10 do 11-tej spowiedź O 11 Msza św. i kazanie.

Giraumont o 15 nieszpory.

Jarny o godzinie 17 nieszpory.

19 grudnia poniedziałek od 7 do 8-mej spowiedź. O 8-mej Msza św.

22 grudnia w czwartek w Mancieulles od 10 do 12 katechizm.

22 grudnia czwartek w Pont-a-Mousson od 14-tej do 16 katechizm.

24 grudnia sobota Mancieulles od 15 do 17 spowiedź.

25 niedziela Mancieulles od 7 do 8 spowiedź. O 8 Msza św. i kazanie.

Tucquegnieux od 10 do 11 spowiedź. O 11 Msza św. i kazanie.

Trieux o 16 nieszpory.

26 grudnia poniedziałek Mont-Bonvillers od 7 do 8 spowiedź. O 8-mej Msza św. i kazanie.

26 grudnia poniedziałek w Piennes od 9.30 do 10 spowiedź. O godzinie 10.30 Msza św. i kazanie.

Boulogny o 16-tej nieszpory, spowiedź.

27 grudnia wtorek Boulogny od 7 do 8 spowiedź. O 8. Msza św. i kazanie.

29 grudnia czwartek w Mancieulles od 10 do 12 katechizm.

Pont-a-Mousson od 14 do 16 katechizm.

31 grudnia sobota w Pont-a-Mousson od 16 do 19 spowiedź.

PARYSKA MŁODZIEŻ KATOLICKA DLA POLSKI

«Festival Polonais» odbył się w środę 30 listopada w Paryżu w sali obszernej (Salle des Agriculteurs, 8, rue d'Athènes).

W lecie bieżącego roku paryscy studenci katolicy, skupiający się koło Revue des Jeunes (3, rue Luynes) odbyli podróż po Polsce i zwiedzili Warszawę, Częstochowę, Katowice, Kraków, Zakopane, Lwów, Wilno i Poznań. Wrażenie odnieśli wszędzie z Polski jak najlepsze. Po powrocie pragnęli podzielić się swojimi wrażeniami.

Uczestnik tej wycieczki p. Maurice Gandillac, słuchacz «de l'Ecole Normale Supérieure» dał piękny, entuzjastyczny opis przegód i spostrzeżeń z podróży przy obrazach świetlnych znakomicie dobranych. Nie szczędził też swoim ziomkom uwag, że nie znają Polski i że ich przyjaźń dzisiejsza opiera się na kilku wspomnieniach minionej tradycji.

Dla zilustrowania Polski, żywszego niż obrazy świetlne i referaty dać mogą, trzeba było żywych Polaków. Tę żywą ilustrację przyniosły mazurki, krakowiaki i kujawiaki świetnie odtężone przez grupę «Miłośników Sceny Polskiej» pod kierownictwem niestrudzonego p. Kroczyńskiego przy współudziale p. Marcelle Dazy z teatru Margnny. Taniec góralski przykuł uwagę, entuzjazm budził, burzę oklasków wywołał. Drżała sala. Nieubłagana była. Trzeba było powtórzyć.

Znakomicie śpiewała i wielkie miała powodzenie p. Ludwika Onyszkiewicz w pieśniach Szopskiego, Niewiadomskiego i Wieniawskiego. Cztery urywki z Szopena poprawnie grał p. Pierre Auclert.

Katolicy studenci paryscy byli w Polsce. Przez «Festival» okazali, że mają coś do powiedzenia o Polsce. Zrobili dobrą propagandę na rzecz Polski. Przez festival chcieli również spłacić dług wdzięczności za gościnność polską. Wśród rzeszy studentów katolickich w Paryżu ci, którzy byli w Polsce, zawiązali kółko «Mission Catholique Universitaire Française» z tem, że dalej będą pielegnować wspomnienia z Polski wyniesione, że dalej będą pogłębiać studia nad Polską i że znajomości swojej będą udzielać innym.

Dane statystyczne z działalności opieki polskiej w Amiens za miesiąc listopad 1927 r.

Zgłosiło się do biura Opieki osób 900; listów otrzymano 196; listów wysłano 210; zapotrzebowań na robotników otrzymano 53; pracę za pośrednictwem Opieki otrzymało 115; wsparć jednorazowych w gotówce udzielono 13; papiery dla repatriacji sprowadzono dla osób 3; celem repatriacji odesłano do konsulatu w Lille 2; wydanych zgłoszeń 3; interwencji sądowych 3; administr. 34; dokonano razem tłumaczeń za pośrednictwem Opieki dokonano 65; podróży służbowych odbyło 7; lekarza dostarczono 4; chorych w szpitalu umieszczono 3; chorych odwiedzone 10; dzieci na wychowanie umieszczono 1; cyrkularze w drukarni Opieki odbijano 1; książek do biblioteki sprowadzono —; książek z biblioteki wypożyczono 11.

Dalszy ciąg artykułu X Unsichta p. t. Słowo dla komunistów w przyszłym numerze Polaka we Francji.

E. H.

«Wesele» Wyspiańskiego

(Dalszy ciąg z N-ru 48)

Takie to upiory polskiej przeszłości przychodzą w gość na Wesele... Wkońcu zjawia się gospodarzowi duch Wernyhory:

*Zdaleka, a miałem blisko
i wybrałem Weselisko,
boście som tu jakoś wraz,
i wybrałem ichmość Mości
dom, gdzie ludzie sercem prości.*

Przybył na siwym koniu ze złotymi podkowami ten znany, spodziewany,

*ten, o którym jeszcze wczora
tylko we śnie, tylko w marze...*

Zjawił się «jak ze snu prawda żywa», obwieszcza gospodarzowi, «że to chwila osobliwa» i przynosi «Słowo-Rozkaz, Rozkaz-Słowo»:

Ma być jawne, co jest krytem,

co dalekie było — blisko.

Dziś u Wasci weselisko;

prawie, że są wszyscy społem;

roześlesz wici przed świtem;

niech jadą we cztery strony.

Gospodarz: Porozesłam konno gońce,

roześle wici przed świtem;

zaraz się poradzę żony,

ona swoim chłopskim sprytem...

Wernyhora: Niech jadą we cztery strony!

Ma on spełnić cud zmartwychwstania Polski, głoszony przez ideologię romantyczną: Niechaj się lud zgromadzi o świcie przed kościołem z kosami i inną bronią i niech wyteżą słuch, aż od krakowskiego gościńca usłyszysz tentent: to Wernyhora przybędzie z Archaniołem i powiedzie hufiec, aby odbudować Polskę. Wręcza wreszcie Wernyhora gospodarzowi «złoty róg», symbol romantycznych ideałów patryjotyzmu polskiego.

Możesz nim powołać chór!

Na jego rycerny głos

spotężni się Duch,

podejmie Los.

Po procesie Polaków przed sądem przysięgłych w Paryżu

O procesie t. zwanej bandy polskiej przed sądem przysięgłych pisaliśmy już obszernie w *Polaku we Francji*. Przez dwa tygodnie ciągnął się ten długi proces. Każdy oskarżony miał prawo do powiedzenia wszystkiego co miał na swoją obronę. Wszyscy też zabierali głos niektórzy dla powiedzenia tylko kilku słów, inni dla usprawiedliwienia swych obecnych uczynków burzliwą przeszłością. Następnie generalny adwokat Rolland przedstawił akt oskarżenia. W słowach surowych zażądał on od sędziów przysięgłych surowego wyroku na kandydatów. «Wszyscy oni — powiedział on na zakończenie, pokazując palcem oskarżonych — okazali się w swych zbrodniach nieubłagani. Niech więc wyrok będzie też nieubłagany. Byli zjednoczeni dla zbrodni, niech będą teraz w karze. Jednakowoż zbrodnie są różne, dlatego też i kary muszą być różne: większe i mniejsze». Następnie adwokat generalny zażądał kary śmierci dla czterech bandytów: Zinczuka, Pachowskiego, Gogolewskiego i Szkopowicza.

Dla Przybylewskiego, Jabłowskiego, Mryca, Jasika, Najmrockiego, Kystowskiego, Śmigiełskiego, Kwiewiczowskiego i Sawickiego żądał adwokat generalny kary dożywotniego więzienia z przymusowymi robotami. W końcu oświadczył, iż co się tyczy oskarżonych Tombonka, Samińskiego, Sznabla, Furmańczyka, Żaka i Zofji Wernicz, to okoliczności łagodzące mogą być wzięte pod uwagę. Po długim przemówieniu oskarżającym adwokata generalnego rozpoczęły się przemowy adwokatów obrońców, które trwały do soboty. W nocy zaś z soboty na niedzielę wydał sąd przysięgłych swój werdykt. Oczywiście wszyscy adwokaci starali się zmniejszyć wrażeń, jakie wywarł akt oskarżenia. Argumentem, który najczęściej używali pomiędzy innymi było wykazanie, iż oskarżeni wskutek biedy i nostalgii byli mało odporni moralnie, że właściwie tylko kilku jest winnych, a reszta działała pod wpływem a nawet pod przymusem moralnym innych i t. d.

Po skończonych przemówieniach adwokatów, każdy z oskarżonych Polaków zabrał głos poraz ostatni w swej obronie. Wszyscy prosili o litość i łagodność. Sędziowie przysięgli słuchali z uwagą i brali podczas tych krótkich przemówień Polaków notatki. Pierwszy zaczął Zinczuk, który stracił już dobrą minę. Pochylony, z głową spuszczoną na dół zaledwie wyszeptał: «Żałuję». Gogolewski płakał, prosząc o litość. Mryc powiedział, iż pragnie naprawić swoje błędy. Ponury Pachowski nie powiedział ani słowa. Kistowski powiedział, iż obawia się wyroku, ale że jeszcze więcej obawiał się Zinczuka i jego gróźb, wskutek których musiał prowadzić z nim życie zbrodnicze. Najmrocki prosi o litość, Sznabel mówi, iż jest niewinny. Zofja Wernicz, kochanka Zinczuka żąda wśród też zupełnego zwolnienia jej od kary. Następnie Prezydent Sądu, p. Mangin-Bocquet oświadcza, iż posłuchanie się skończyło. Teraz sędziowie przysięgli mają głos i powiedzą czy oskarżeni są winni kary. Odpowiedzą tak czy nie. O godz. 2.45 rozpoczynają się obrady. Około godziny 5-tej sędziowie przysięgli wzywają do swej sali obrad prezydenta Mangin-Bocquet, adwokata generalnego i innych adwokatów obrońców. Żądają wyjaśnień. Obrady przeciągają się do późna w nocy. Około 1.30 w nocy rozpoczyna się ogłoszenie werdyktu. Dopiero o godz. 3.45 rano sąd wydaje wyrok.

Zinczuk i Pachowski są skazani na karę śmierci. Skopowicz i Gogolewski na dożywotnie przymusowe ciężkie roboty. Najmrocki, Mryc i Samiński na 10 lat ciężkich robót z zakazem pobytu we Francji przez lat 10. Przybylski i Śmigiełski na 10 lat więzienia, połączonego z robotami i zakazem pobytu przez lat 10 we Francji. Zofja Wernicz na 8 lat więzienia z robotami i 10 lat zakazu pobytu we Francji. Jabłowski na 5 lat więzienia i 10 lat zakazu pobytu we Francji. Jasiek, Sawicki i Tombek na 5 lat więzienia i 5 lat zakazu pobytu we Francji. Kołowski, Sznabel, Furmańczyk, Żak, Harczkowski na 4 lata więzienia i 5 lat zakazu pobytu we Francji.

Podczas czytania wyroku nie było żadnego zajścia. Słychać było tylko szlochanie Zofji Wernicz.

Wspaniały przebieg z uroczystości poświęcenia kazałnicy w Potigny (Calvados).

Już oddawna zapowiadana uroczystość, połączona z wizytacją reprezentanta biskupstwa z Bayeux nakłania wszystkich chętnych do krzątania się około upiększenia święta, jakie niespodziewanie zamieniło się w wielki dzień francusko-polski wszystkich katolików. Pracowite ręce Polaków, z pełnem poświęceniem dopomagały Francuzom, a szczególnie powszechnie lubianemu i szanowanemu miejscowemu proboszczowi X. Renouf, przy pracy około dekoracji kościoła. Wszyscy mali i wielcy, przyznili się do tego, że kościół przybrano w cudowną szatę. Wielki zaś nasz przyjaciel Ks. Renouf nie zapomniał o tem, by świątynię przystroić w barwy narodowo-polskie, które w pięknej harmonii z resztą barw, jaskrawo odbijały na tle murów.

Polonia tutejsza miała kilka razy sposobność do współudziału w uroczystościach, dlatego też mocno i na trwałe ugruntowały się sympatie w sercach obu narodów, a z pośród Polaków samych wyszła akcja, zaszczipająca tubylcom zrozumienie konieczności przyjaźni polsko-francuskiej. Polacy w Potigny mogą być dumni z tej akcji i podkreślić należy, że święto 13 listopada było dniem dalszego rozwoju dokonanej propagandy na rzecz Polski i dobitnem zmanifestowaniem swoich uczuć wobec kraju i władzy kościelnej.

Już wczesnym rankiem zebrali się wszyscy przed salą polską, skąd wyruszyli pod sztandarem na powitanie Monseigneur'a Bouchet. Poprzednio wysłali gońców w strojach narodowych na pięknie przybranych rowerach, którzy wprowadzili w podziw Francuzów, sprawiając równocześnie niespodziankę Dostojnemu gościowi. Polacy z entuzjazmem powitali pasterza, którego w procesji odprowadzono do kościoła. Przed kościołem, poza innymi, wygłosił mowę powitalną w imieniu kolonii polskiej nauczyciel p. St. Wujec. Z ust jego usłyszano słowa serdeczne. Skończył słowami, że Polacy pragną pozostać katolikami i Polakami. Z głębi serca odpowiedział jemu Czcigodny Duszpasterz, a gorąco dziękując z powitanie wznosił okrzyk na cześć Pol- i którzy obecni entuzjastycznie podchwycili.

Podczas nabożeństwa wykonał pienia także i chór «Koła śpiewu im. F. Nowowiejskiego», zdobywając sobie ze wszech stron uznanie. Z ambony zaś usłyszeliśmy słowa pełne podziwu dla Polaków i ich kraju ojczystego. Z rozrzwinięciem mówił kaznodzieja o ideałach naszych, głębokiej pobożności i gorącym przywiązaniu do ziemi rodzinnej. Radość nieopisana malowała się na twarzy wszystkich po usłyszaniu tyle gorących słów sympatii. Tego samego dnia po poł. udali się wszyscy po niesporach w procesji pod pomnik poległych, gdzie czcigodny gość złożył wieniec ofiarowany przez Wandzię Nawrockównę. Polacy wzruszonym i potężnym głosem odśpiewawli nasz nabożny hymn «Boże coś Polskę», którego wszyscy wysłuchali w skupieniu.

«To jak we śnie prawda żywa!» — woła w ekstazie gospodarz.

«A wszystko bajka wierutna!» — odpowiada szyderczo rzeczywistość...

Gospodarz gorączkowo bierze się do spełnienia zadania. Pysła drużbę Jaśka, młodego parobczaka, z wicią, żeby się rano lud zgromadził z kosami; daje mu na drogę złoty róg: o

*wróć się, to se staniesz tu;
wtedy zadmij tego w róg,
to się taki wzmoże Duch,
jaki nie był od lat stu.*

Rusza Jasiek ze złotym rogiem konno, zwolnywać ludzi. A gospodarz, znużony, wyczerpany, sadowi się w fotelu, by się na chwilę zdrzemnąć. Jakież przebudzenie rano! Zjawiają się chłopci z kosami. Na czele Czepiec; budzi gospodarza:

*Hej, hej, panie!
cóżto pon śpią, trzeba wstać,
trzeba się do czego brać!*

Gospodarz przeciera oczy, zdumiony. Nic nie wie, nie rozumie. Wernyhora, złoty róg — to był dla niego tylko sen, z którego mu już nic w pamięci nie zostało. Zdziwiony pyta:

A wam co się z kosą śni?

Dla chłopów to, co słyszeli od inteligencji, nie było jeno snem, marzeniem; oni to brali za przykazanie czynu. Więc teraz, gdy przyszła «chwila osobliwa», głoszona im przez inteligencję, chcą czynu i żądają od inteligencji, żeby ich prowadziła:

*Wyście bo to żarnych świec
rozpalili z naszych lic.
Panie, a czy pon pamięta,
jak pon szeptał nieraz w noc,
co mówiła Panu Święta,
jako w nas jest wielga moc,
jako że moc jest zaklęta,
że się kiedyś opamięta...
Wyście to pożarnych świec
rozpalili z naszych lic!*

(c. d. n.)

Wiadomości organizacyjne ZWIĄZKU POLSKICH TOWARZYSTW KATOLICKICH

(Pod redakcją Sekretariatu Generalnego).

Szczegółowe sprawozdania roczne więcej jeszcze wykażą działalność tak okręgu 1-go jak i innych okręgów.

W niedzielę dnia 6 listopada r. b. odbyło się tutaj zebranie tow. okręgu 1-go. Na porządku dziennym były rozmaite ważne kwestje do załatwienia. Zastąpione były wszystkie tow. Protokół z ostatniego zebrania został bez poprawek przyjęty. Sprawozdanie skarbnika było następujące: dochód: 1.727,75 fr.; rozchód fr.: 1913,35 — deficytu więc: 185,60 fr. Komisja rewizyjna — w osobach pp. Idkowiak i Piętkowej stan kasy potwierdziły. Po tem wszystkim zdał p. prezes sprawozdanie z konkursu teatralnego. Porusza on kwestję korespondencji pewnego tchórzeza w piśmie radykalnem, gdzie twierdzi, że jura sztuki nie dobrze osądziła. Na to zabiera głos członek jury, i oświadcza, że jura inaczej sztuki osądzić nie była w stanie i że sąd był zupełnie sprawiedliwy. Pokolei zabiera głos sekretarz, który referuje akcję okręgu 1-go jak i poszczególnych tow. Referat ten był w formie raportu opracowany, a to ze względu na wizytę Ks. Cz. Garsteckiego, generalnego sekretarza Zw. P. T. K. Poruszono także i kwestję sekt akatolickich i zajęto odpowiednie stanowisko co do nich. Z kolei przemawia obecnie ks. Garstecki. W referacie swym wskazuje on obecnym delegatom stan Związku naszego, jak również i co dotychczas Związek uczynił. W dyskusji przemawiali pp. Jankowski i Szware. W następnym punkcie wyłożyły się dwie propozycje, co do zmiany zarządu okręgu: mianowicie proponowano, żeby zarząd okręgowy został zmieniony co trzy lata — sprawę tę odłożono do przyszłego zebrania walnego rocznego. Uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani delegaci To-w polsko-katolickiego departamentu Saone-et-Loire protestują najenergiczniej przeciw oszczerstwom zawartym w książce p. Rozwadowskiego. Odrzucamy oskarżenie, jakoby wychodźstwo westfalskie znienawidziło Francję — najlepszym dowodem niech będą czasy okupacyjne Nadrenji i Westfalji, podczas których niejedna dziesiątka rodaków naszych oddała liczne zasługi naszym sprzymierzeńcom. Dziwi nas bardzo, że dzieło takie wydane zostało przez organizację oświatową, a przez to my zebrani delegaci straciliśmy zupełne zaufanie do niej, jak również i do jej kierowników. Domagamy się od władz kompetentnych usunięcia tych prowodyrów z organizacji tej. Wyrażamy nasze serdeczne podziękowanie redaktorom ponom: Thenowi, Kowolowi i Budzyńskiemu od *Wiarusa Polskiego* za tak gorliwe bronienie robotników polskich przeciw różnym zachciankom osobom i prosimy ich o dalsze nieustanne zaopiekowanie się nami.

II. Zebrani delegaci okręgu 1-go Zw. P. T. K. departamentu Saone-et-Loire domagają się od Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji szczególnie zaś od p. Maciszewskiego, naczelnego instruktora oświatowego, żeby nauka religii była obowiązującą we wszystkich oddziałach polskich tutaj na emigracji — stosować do przeprowadzonej uchwały na jednym z zjazdów nauczycielskich.

Zarząd Okręgu 1-go Związku P. T. K.

Z POLSKI

Utworzenie bloku mniejszości narodowych. W dn. 27 i 28 ub. m. odbyły się narady przedstawicieli Ukraińców, żydów, Białorusinów, Niemców i Litwinów, na których po uzgodnieniu kwestji niezadowolonych na poprzednich posiedzeniach, uchwalono utworzyć blok wyborczy do przyszłych wyborów do Sejmu i Senatu.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu. W poniedziałek 28 listopada przybył do gmachu Sejmu sekretarz prezesa Rady ministrów por. Zaćwilichowski, który doręczył obu marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie rozwiązania Sejmu i Senatu.

Zarządzenie opiewa: Na podstawie art. 26 ust. 1 w związku z art. 36 ust. 2 konstytucji, rozwiązuję Sejm i Senat z powodu upływu czasu, na który zostały wybrane. Warszawa, dnia 28 listopada 1927.

Do zarządzenia tego dołączone jest pismo następujące:

«Do Pana Marszałka Rzeczypospolitej Polskiej w miejsce.

Mam zaszczyt przesłać p. Marszałkowi zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dn. 28 listopada 1927 r. w sprawie rozwiązania Sejmu i nadmieniam, że równocześnie przysyłam uwierzytelniony odpis tego zarządzenia p. marszałkowi Senatu.

W ten sposób stosownie do przepisów konstytucji, pięciolecie okresu ustawodawczego zostało z dniem dzisiejszym zamknięte.

Rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy.

Dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. Doktor Jankowski udzielił po powrocie z Berlina przedstawicielom prasy wywiad o wynikach swej podróży do Berlina. Oświadczył on, że zakończył swe rozmowy z ministrem Stresemannem, podczas których omówiono dwa poważne problemy przyszłego traktatu handlowego, t. j. sprawy importu polskiego węgla i produktów hodowlanych. Rozmowy obecne mają stanowić podstawę do podjęcia niemiecko-polskich rokowań handlowych. Obie strony przyszły do przekonania, że ustępstwa niemieckie w zakresie importu produktów hodowlanych z Polski mają stanowić punkt wyjścia do modus vivendi, który z jednej

strony doprowadzi do zlikwidowania obustronnych zarządzeń bojowych, z drugiej zaś może wpłynąć dodatnio na rokowania o traktat ostateczny, które mają być podjęte. Pertraktacje co do tego modus vivendi, jak również co do ostatecznego traktatu handlowego mają być w najbliższym czasie podjęte w Warszawie przez przewodniczących delegacji obu krajów. Dyr. Jankowski zakończył swój wywiad oświadczeniem, że w czasie ostatniej konferencji mógł stwierdzić istnienie po stronie niemieckiej dążenia do uregulowania stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami i wyraził nadzieję, że wkrótce rozwinie się żywa wymiana towarów między obu krajami, która ożywi zarówno polską jak i niemiecką gospodarkę.

ROZWIĄZALI ZAGADKĘ

A więc nasz apel nie pozostał bez odpowiedzi. Pokazało się, wielu naszym czytelnikom i czytelniczkom nie brak dowcipu. Posypały się rozwiązania. Dostaliśmy całą paczkę tych półksiężyców. Ale to jeszcze mało. Na tysiące czytelników i czytelniczek *Polaka we Francji* powinien przynajmniej tysiąc rozwiązać zagadkę, a dotąd jest tylko setka, a gdzie inni? Czy leniuchują czy jeszcze sobie głowę łamią? Nie chcemy tu wymieniać nazwisk, ale są jeszcze tacy, zwłaszcza wśród naszych starych czytelników, którzy już nie raz rozwiązania nadsyłali, a teraz ich brak. Czemu? Oto nazwiska tych, którzy nadsłali dobre rozwiązanie i szybko:

Totakowski Józef, Kozieł Józef, Regim w ład, Regdas Stefanja, Gorbisz Julian, Woś Piotr, Witszak Anna, Kazimierzczak Tomasz, Mamczak Nela, Barłóg Franciszek, Tokarzowski Piotr, Zieliński Jan, Konieczny Stefan, Maćkowiak Andrzej, Piwowar Franciszek, Jendrusiak Roman, Musiela Teodora, Kulas Antoni, Bazela Jan, Zwierska Rozalja, Pijomowska Helena, Najder Marja, Siwiec Józef, Bocheński Grzegorz, Sadłowski Alojzy, Janiak Ignacy, Oleśniczak Stefania, E. K. (nazwiska całego nie podano) Skrek Karolina, Smykowska Aleksandra, Szyma Edmund, Zagibajło Piotr, Jędrzejak Aniela, Wręcicka Wanda, Jabłowska Marja, Chuchla Józef, Dacink Piotr, Gierak Józef, Lechowicz Piotr, Maślanka Eleonora, Kowalak Czesław, Swirow Wincenty: Szkoda Alfonsa.

Zofia Stępień, Ludwik [Karolczak, Edward Blitek, Kazimierz Wdowik, Helena Barczak, Helena Cichowlas, Antonina Rzepczak, Jan Witkowski, Lucja Waśniowska, Weronika Jagusiak, Marja Wojtasik, Mikołaj Poznadowski.

Wszyscy wymienieni dotąd w *Polaku we Francji* należą do pierwszej pięćdziesiątki, która nie tylko dobrze, ale szybko rozwiązała zagadkę.

Nierozwiązali zagadki. Antoni Galewski, Wanda Szumiga. **Prosimy o wyjaśnienie następujących.** Stanisława Romuszewskiego, Tyliczaka Edwarda, Toronczaka Franciszka i Stefanję Godzielewską i Marję Hrab:

Nie przysłałście kwiatu ułożonego z półksiężyców. Na to aby osądzić czy dobrze zagadka została rozwiązana musimy otrzymać ten kwiat. Półksiężycy można zlepić lub spiąć szpilką jak to robią inni. Tylko wówczas będziemy mogli i wam przyznać, iż dobrze rozwiązaliście zagadkę.

Małec Władysław. Rozwiązanie zagadki nadesłane przez Pana jest spóźnione, ponieważ już dawno podaliśmy rozwiązanie. Prócz tego nie należało wykonać tego podziału w ten sposób, jak Pan to zrobił. Niech Pan próbuje szczęścia z obecną łamigłówką, a może Panu lepiej wypadnie i zgadnie Pan. Tylko nie zniechęcać się i próbować, a zobaczy Pan, iż Panu się uda.

METRYKI DO ODEBRANIA

W biurze Misji Polskiej katolickiej (263 bis, rue St-Honoré, Paris I.) są do odebrania metryki osób następujących:

Ferdek Marjanna, córka Jana i Marjanny Bakalarz;
Aleksandrowicz Bronisława, córka Piotra i Julji z Czajkowskich;

Lerzuch Julja, córka Ignacego i Anny Śledź;

Raczkowski Konstanty, syn Józefa i Marjanny;

Biernat Marjanna, córka Jerzego i Jadwigi Kieliba;

Krajewski Władysław, syn Wincentego i Franciszki z Skarżyńskich;

Ciolek Marjanna, córka Karola i Marjanny Pocięcha;

Cierlicki Stanisław, syn Jana i Marjanny z Kolińskich;

Jabłoński Franciszek, syn Wawrzyńca i Marjanny z Szymańskich;

Zabińska Bronisława, córka Tomasza i Petroneli Wind;

Bachor Rozalja, córka Jakóba i Zofji Jaremczak;

Roicki Stanisław, syn Aleksandra i Marjanny;

Wołek Karolina, córka Jana i Marjanny z Woźniaków.

Brykińska Eudoksja, córka Jana i Anastazji Hudyma.

Nadto u ks. Rogaczewskiego, 11, rue de l'Hôtel de Ville, Brie (Meurthe et Moselle) są do odebrania papiery do ślubu dla: **Deca** Kazimierza i **Sottys** Julji.

Uprasza się każdego, koby znał osoby wyżej wymienione, aby był łaskaw donieść im o tem.

Na Gwiazdkę

Najładniejszym podarkiem są nasze.
Książeczki do nabożeństwa

NAJSWIĘTSZA RODZINA. Str. 532. W oprawie skórkowej, czarnej. Brzegi złote. Obszerna książeczka do nabożeństwa. Zawiera mnóstwo nabożeństw, dużo modlitw przystosowanych do rozmaitszych okoliczności życia i roku kościelnego. Przeszło 100 pieśni kościelnych. Ulubiona książka dla dorosłych	29	»
TA SAMA KSIĄŻKA. Str. 532. W oprawie płóciennej wałowanej	18	»
TA SAMA. W oprawie płóciennej	14	»
CHWAŁA BOŻA. Str. 352. W oprawie skórkowej, czarnej. Brzegi złote. Mniejsza rozmiarami. Wiele modlitw i pieśni	30	»
WIANEK NAJS— MARJI PANNY. Stron 304. W oprawie skórkowej czarnej. Brzegi złote	26	»
MÓDLMY SIĘ. Stron 208. W oprawie płóciennej, czarnej. Brzegi złote. Oprócz zwyczajnych modlitw ma ta książeczka całą mszę św. po polsku i po łacinie, a nieszpory całe również w dwu kolumnach po polsku i po łacinie	10	»
BOG Z TOBĄ. Stron 256. W oprawie płóciennej i czarnej. Brzegi złote. Mała książeczka z najważniejszymi nabożeństwami i pieśniami	9	»
MANUALIK DZIECI MARJI. Str. 430. W oprawie płóciennej. Czerwone brzegi. Ulubiona książeczka Kongregacji Marjańskich	20	»
imitującej płócienną, z odciskami złotymi. Brzegi czerwone. Nadaje się tak dla dzieci jak i dla dorosłych. Zawiera ministranturę. Bardzo tania.	4	»
SERDECZNE MODŁY. Stron 320. W oprawie płóciennej. Ważniejsze nabożeństwa są w literach grubszych niż w książeczkach zwyczajnych. Brzegi złote	10	»
JEZUS, MARJA, JÓZEF. Stron 254. W oprawie płóciennej czarnej. Brzegi złote. Wiele litanji i modlitw. Droga krzyżowa jest z obrazkami na każdą stację, jest i minjatura	13	»
ZAWSZE Z BOGIEM. Stron 254. W oprawie czarnej imitującej skórki. Brzegi złote. Tablica świateł ruchomych sięga aż do 1927 roku. Dużo modlitw i pieśni	12	»
WIANUSZEK MODLITW. Stron 256. W oprawie płóciennej, imitacja skórkowej, ciemno-brązowej. Brzegi złote. Mała książeczka, zgrabna. Drobnny druk	11	»
ANIOŁ STRÓŻ. Stron 336. W oprawie imitującej skórki, czarnej. Brzegi złote. Tablica świateł kościelnych sięga aż do roku 1931. Wybór modlitw i nabożeństw obfity i bardzo staranny. Pieśni dużo, niektóre po łacinie	13	»

UWAGA. Mamy oprócz wyżej wymienionych książek jeszcze ogromne mnóstwo książek do nabożeństwa, tak, że zaspokoić możemy wszelkie żądania. Mamy książki dla dzieci i dla dorosłych, mamy z drobnymi, inne z grubymi literami dla starszych, w oprawach płóciennych lub skórkowych, czarnych lub białych, od najniższych cen do wysokich. Przy zamówieniu trzeba tylko podać, w jakiej cenie ma być książka i jakie wymagania stawia zamawiający, a może być przekonany, że przesyłka natychmiast zostanie wykonana.

NASZE ODPOWIEDZI

451. *Rzeszutko Władysław*. Za list serdecznie dziękujemy. Kalendarzyk wysłaliśmy. Tam gdzie pan wyjeżdża są kościoły katolickie i księża polscy. Listowników nie mamy. Pozostałe 7.50 wliczamy za zaległą prenumeratę. Szczęść Boże w podróży i w nowej pracy.

452. *Zagula Franciszek, Ziemiańska Anna*, proszone są podać dokładny swój adres, gdyż gazeta wraca z dopiskiem «nieznani».

453. *Cyrana Marcin*. List otrzymaliśmy. Niestety nie może my na to poradzić. We Francji jest takie prawo. Każdy czy też to cudzoziemiec, czy rodowity francuz musi wziąć najprzód ślub cywilny, a potem może brać ślub kościelny. Należy więc postarać się o papiery, t. j. Metrykę swoją i żony, przetłumaczyć na francuski i zalegalizować w konsulacie polskim, następnie udać się do merostwa tej gminy, gdzie zamieszkuje się i zgłosić swój ślub. Wtedy tylko wobec prawa francuskiego będziecie państwo w porządku.

List Pana przesłaliśmy do Office Central de la Main d'Oeuvre Agricole, 8, rue d'Athenes, Paris z prośbą o poradę w sprawie karty identyczności.

Nowe zapytanie.

9. DO CZEGO CHCESZ DOJŚĆ W ŻYCIU

Na nasze pytania już dużo było odpowiedzi od naszych Czytelników. Bardzo interesowali się tem, co pytania zawierały. Mnóstwo listów otrzymywaliśmy. Wiele z nich ogłosiliśmy w *Polaku we Francji*.

Odpisujecie teraz na nowe pytanie: *Do czego chcesz dojść w życiu?*

To pewne, że nikt nie wie, co będzie jutro; co będzie za rok, co będzie za dziesięć lat. Każdy jednak ma jakieś życzenia. Jeden chciałby na stare lata trochę popróżnować, drugi chciałby mieć swój kącik, swój ogródek, inny cieszyłby się, gdyby widział, że jego dzieci są szczęśliwe, inny chciałby być bogaczem, jadać marcepany, a tem jeździć i na miękkiej sofie się wylegiwać, inny wreszcie, bo ja wiem? Czy chcesz pozostać przy tej pracy, jaką masz, czy obrać inny zawód?

Ale odpowiedzcie nam każdy sam za siebie, czem byś chciał być za 10 lat, do czego chciałbyś dojść, czego pragniesz na swoją przyszłość, na swoje stare latka?

† JÓZEF BŁOCISZEWSKI

W przeszłym tygodniu zmarł w Paryżu współpracownik wielkiego pisma *Temps*, s. p. Józef Błociszewski. Był on synem emigranta polskiego, który po wypadkach w roku 1848 opuściwszy Polskę, znalazł drugą ojczyznę we Francji i był przez długie lata profesorem w znanym paryskim liceum Louis-le-Grand.

Józef Błociszewski, po odbyciu studjów w Szkole Nauk Politycznych w Paryżu, został wezwany przez rząd austriacki do objęcia stanowiska profesora prawa międzynarodowego i historii dyplomacji w Akademii konsularnej w Wiedniu. Stanowisko to obejmował aż do wybuchu wojny. Bezpośrednio po wojnie powrócił Błociszewski do Paryża, gdzie został członkiem Instytutu prawa międzynarodowego i profesorem w Szkole Nauk Politycznych. Wykłady jego cieszyły się wielkim uznaniem i popularnością. Poza tem prof. Błociszewski był w ambasadzie polskiej w Paryżu doradcą w kwestiach dotyczących prawa międzynarodowego, którego był głębokim znawcą. Odznaczony został krzyżem «Legji Honorowej».

Temps paryski, którego Błociszewski był stałym współpracownikiem, poświęca zmarłemu piękny nekrolog.

OPLATKI NA BOŻE NARODZENIE

Jest pięknym, starym, polskim zwyczajem, że przy wilji wszyscy dzielą się opłatkiem. Ten zwyczaj zachowują również Polacy na obczyźnie. Przypominamy już naprzód, że opłatki nabywać można w zakładzie św. Kazimierza. Należy się zawniasu o nie postarać, aby ich nie zabrakło. Adresowć: St-Casimir, 119, rue du Chevaleret, Paris XIII.

Kalendarzyk Polaka we Francji na rok 1928.

Wyszedł już z druku. Zawiera kalendarzyk na wszystkie miesiące, nadto adresy władz państwowych w Polsce, wszystkich konsulatów polskich we Francji, spis wszystkich księży polskich należących do Misji Polskiej we Francji, dalej adresy wszystkich Opiek polskich we Francji, instytucji Opieki nad emigrantami, adresy domów Sióstr Polskich we Francji, nową taryfę pocztową we Francji, konsulatów zagraniczne w Warszawie, spis diecezji w Polsce i nazwiska wszystkich biskupów polskich, listę najważniejszych związków polskich we Francji i t. d. Każdy widzi, ile pożytecznych wskazówek zawiera ten mały kalendarzyk. Stron 64. Cena 2 franki. Na przesyłkę 50 centimów.

Zamawiający kalendarzyk przysyła pieniądze z góry. Przy zamówieniu należy adresować:

Polak we Francji,
263 bis, rue St. Honoré, Paris I.

Urządnik objazdowy Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu. — W celu udostępnienia pomocy i opieki konsularnej najszerzszym rzeszom wychodźstwa zamieszkałego w okręgu konsulatu Generalnego w Paryżu, a zwłaszcza robotnikom rozsiądanym po odległych fermach, konsulat Generalny ustanowił stałego urzędnika objazdowego.

Zadaniem tego urzędnika jest udzielanie na miejscu informacji i porad oraz przyjmowanie od obywateli podań we wszelkich sprawach wchodzących w zakres działalności konsulatu Generalnego. Urządnik objazdowy nie jest upoważniony do inkasowania od obywateli jakichkolwiek pieniędzy tytułem opłat konsularnych; ewentualne opłaty należne na podstawie obowiązującej Taryfy konsularnej, winny być wnoszone jedynie bezpośrednio do konsulatu Generalnego drogą przekazów (mandat) pocztowych, na blankietach, które na żądanie wydać może urzędnik objazdowy.

W miesiącu październiku i listopadzie zostały dokonane objazdy o charakterze przygotowawczym, które objęły szereg miejscowości w departamentach: Aisne, Oise, Seine-et-Marne, Aube, Marne i Loiret.

W przyszłości, począwszy od grudnia r. b. konsulat Generalny będzie uprzednio podawał do wiadomości miejsca i daty urzędowania urzędnika objazdowego.

W miesiącu grudniu r. b. urzędnik objazdowy konsulatu Generalnego urzędować będzie:

Dla dep. Haute-Marne i części Marne

w niedzielę, dnia 4 grudnia 1927 — w Saint-Dizier od 10 do 12 i od 2-giej do 4-tej w lokalu «Ogniska Polskiego», 68, rue Emile Zola.

Dla dep. Ardennes w niedzielę dnia 11 grudnia w Sedan (lokal 1 godziny przyjęć podane zostaną w gazetach w najbliższych dniach).

Dla połudn. części dep. Aisne i Oise, w niedzielę dnia 18 grudnia od godz. 9 do 1-szej w Crepy-en-Valois w hotelu des Trois Pigeons, pl. du Paon.

W uzupełnieniu poprzednio podanych informacji Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu komunikujemy niniejszem, że urzędnik objazdowy konsulatu Generalnego będzie urzędować w Sedan dnia 11 grudnia r. b. w lokalu:

22, Boulevard Chanzy, Sedan Torcy od godziny 10 do 12-tej i 2-giej do 4-tej. Obywatele polscy potrzebujący porady lub pomocy, winni w tym dniu zgłosić się pod wskazanym adresem.

LECZNICA POLSKA

przy współ-

KRZYPOWA BOGUSŁAWA

doktora Uniwersytetu Paryskiego

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERJA. DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami RÖNTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH:

tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach

Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9-12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.

Metro: St-Paul. Tel.: Arch. 45-33.

Pierwsza polska szkoła

SAMOCHODOWA im. Hallera

11, Place de la Madeleine (metr. i Nord-Sud: Madeleine)

Paris, 8^e. Autobus AC od dworca Gare du Nord.

Telefon: Richelieu 86-35

Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki, wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika. Cały kurs kosztuje 250 fr.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-aj do 7i pół. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zagarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Jawdyńskiej

POLECA RODAKOM!

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów ..	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub nik ..	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów ..	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm z bardzo starannym ..	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów ..	165 fr.
633 Budzik ..	48 — 38 —
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów.....	150 fr.
248 Harmonijki usne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 tonów.....	225 fr.
342 Fonografy.....	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr. 265 fr.	
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerał.....	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku.....	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzeblenie z prawdziwego rogu, mocne..	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów.....	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerał.....	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy ..	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów ..	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr. 12 fr.	
Bindy do włosów.....	4 fr. 6 fr.

Dla każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandatu (postę), który nadesłać należy pod adresem:

ARMAND

4, rue des Archives

PARIS (4^e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy odcisnąć na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

GIEŁDA

W PARYŻU płać (kurs przeciętny)

Za 1 złoty	Frs :	2 89
Za 1 funt szterlinga	Frs :	123
Za 1 dolara	Frs :	25

W WARSZAWIE:

Za 1 franka	Zip. ;	0,2 (grosze).
Za 1 funt sterling	"	458
Za 1 dolara	"	8,92

KALENDARZ

Grudzień 31 dni.

11. Niedziela, 3 Adw. Damazego m.
12. Poniedziałek, Aleksandra m.
13. Wtorek, Lucji pn. i m.
14. Środa, Such. Spirydjona b.
15. Czwartek, Walerjana b.
16. Piątek, Such. Euzebjusza b. i m.
17. Sobota, Such. Łazarza b.

“POLEXPRESS”

Polskie biuro podróży w Paryżu

3, rue Chauveau-Lagarde, Paris, VIII^e.

wykonuje wszelkie zlecenia w zakresie podróżnictwa i wymiany walut.

Bilety kolejowe 3 i 4 klasy-Bilety okrętowe-wizy-zakup i sprzedaż złotych polskich i dolarów-informacje i mandaty bezpłatnie.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern szpitali m Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH

Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

Adwokat Przysięgły

przy Petersb. sądzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.
Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Papiery do ślubu. Legalizacja dokumentów pełnomocnictwa. Akta rejentalne. Spadki, wypadki przy pracy, naturalizacja, porady listowne i osobiste. Mówi się po polsku i niemiecku.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOŻA, PRO-
MIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA.
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 4—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.

Dr. RYPKO i Dr. VIALARD

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République
w pobliżu głównych dworców kolejowych.

DOKTORZY SPECJALIŚCI

Choroby moczu obojga płci weneryczne, syfisy,
tryper.

Chankier, choroby skórne, niemoc płciowa. Choroby, krwi, nerwów,
serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy.

Nowe metody leczenia :

Elektroczność, serum, zastrzyki, Analizy krwi, moczu, ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, uniedziele od 9 rano do 6 wiecz.
Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników
ceny niższe.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego darte go 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; mię-
kiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 80 fr. — Ceny we
frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za za-
liczką pocztową. Opakowanie się nie oblicza. Wzmieniam
i odbieram powrót. — Próbką darmo. — Paczki z
Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

SWOJ DO SWEGO

NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW
DLA POLAKÓW

we Francji, wysyła R kom za zamówieniem odwrotną pocztą za
zaliczką :

Brzytwy oraz wszelkie przybory do golenia, maszynki do strzyżenia,
portfele, lustra, zegarki, rowery, gramofony, harmonje, mandoliny,
ubrania, suknie eleganckie, płaszcze damskie i męskie, bieliznę, swetry,
Polska kiełasa, krakowska i sucha, serdelki, wódka, żubrówka,
starka, chleb razowy i pytlowy, kaszy wszelkiego rodzaju śledzie
marynowane, uliki, chałwa, herbata, ciastka polskie oraz wszelkie
inne produkty po cenach umiarkowanych,

Gwarancja — Ceny konkurencyjne

Kto raz kupi stale, zwraca się o wszelkie towary,
Dla zamówienia powyżej 200 franków-piękne premje.
Katalogi bezpłatnie.

Polski Dom Handlowy : POLDOM
76, rue des Plantes, PARIS (XIV^e)

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleić na kopertę.

JEDYNY POLSKI SKLEP

Ubiorów Damskich

w PARYŻU

pod firmą

«SABINE»

61, rue de Belleville
PARIS

Tél. Nord 98-30.

Métro Belleville

POLECA RODAKOM :

Paleta z doskonałego weluru w różnych kolo-
rach, kołnierze i mankiety z futra, podszewka do
połowy w cenie : 125 fr.

Wielki wybór palt welurowych, aksamitnych,
pluszowych i futer, najnowszymi modeli, pięk-
nego kroju i roboty z własnych fabryk, po
cenach fabrycznych. Futra począwszy od fran-
ków 425.

Posiadamy również wielki wybór bielizny dam-
skiej, koszul męskich, torebek skórzanych, szali
jedwabnych, kapeluszy i kwiatów.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie, po podaniu
adresu. Zamówienia listowne przesyłamy za zali-
czeniem po podaniu koloru, ceny i rozmiarów.
Nieodpowiednie przesyłki zamieniamy naty-
chmiast.

Dla wygody klientów magazyny są otwarte
w niedziele i święta.

Specjalne salony do przymiarki. Wszelkie ob-
stałunki wykonujemy w ciągu 4 godzin bez
zwykłej ceny.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego
Roku ofiarujemy prezenta wszystkim kupują-
cym.

Zwracamy koszt • Taksy •.



Le Gérant : P. NEVEU.